



Nowohucki Biuletyn Solidarności

Nr 29/999 23 lipca 2008 r.

„Godna praca - godna emerytura”

Protestuj w swoim interesie

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” w ubiegłym miesiącu zdecydowała, że 29 sierpnia w Warszawie odbędzie się ogólnopolska manifestacja w ramach akcji „Godna praca - godna emerytura”.

Związek nie zgadza się na rządowe propozycje wzrostu płac w roku przyszłym tylko o 1% powyżej inflacji. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na rozwiązania rządu Donalda Tuska. Otóż inflacja zaczęła być przez rząd liczona według nowych zasad. W „koszyku” inflacyjnym nie są już liczone podstawowe wydatki przeciętnej polskiej rodziny tj. żywność i energia. Więcej o tym piszemy obok. „Solidarność” w wydanym oświadczeniu podkreśla, że publiczne deklaracje premiera D. Tuska nie rekompensują pracownikom wzrostu kosztów utrzymania.

Drugim niezmiernie istotnym problemem, zwłaszcza dla pracowników Huty i hutniczych spółek, są przeciągające się rozmowy na temat nowych zasad emerytur, które mają być stosowane od przyszłego roku. W rozmowach w Komisji Trójstronnej pomiędzy rządem a związkami zawodowymi, największe rozbieżności dotyczą listy osób z uprawnieniami do wcześniejszych emerytur. Rząd planuje drastycznie ograniczyć ilość stanowisk pracy, które będą upoważniały do wcześniejszej emerytury tzw. emerytury pomostowej. Według wstępnie przygotowanej listy przez przedstawicieli ministerstwa pracy i polityki społecznej uprawnionymi do tych emerytur ma być jedynie 200 tys. osób. A i propozycje dotyczące wysokości ewentualnych emerytur pomostowych będą wręcz śmieszne.

Jeszcze raz podkreślamy - dla pracowników zatrudnionych w przemyśle hutniczym sprawa przyszłej emerytury jest niezwykle istotna zwłaszcza, że średnia wieku zbliża się w Hucie do 50 lat, a w niektórych spółkach nawet przekracza ten wiek.

Nie można nie zauważać tego problemu, który bez protestów samych zainteresowanych, a więc pracowników pracujących obecnie w warunkach szczególnych i szczególnym charakterze, nie zostanie rozwiązany w sposób satysfakcjonujący.

Dlatego też jeszcze raz zwracamy się do pracowników Huty i hutniczych spółek o wzięcie udziału w manifestacji, jaką „Solidarność” planuje przeprowadzić w ostatni piątek sierpnia.

Osoby, które chcą wziąć udział w manifestacji proszone są o zgłaszanie się (osobiście lub telefonicznie) do swoich przewodniczących lub bezpośrednio do redakcji NBS tel. wew. huty 38-29. Sprawa jest pilna, ponieważ Komisja Krajowa chce z ponad miesięcznym wyprzedzeniem znać liczbę uczestników, aby przygotować się od strony organizacyjnej.

Informujemy, że koszty i ubezpieczenie przejazdu pokrywał będzie Związek. Uczestnicy wyjazdu otrzymają także diety. Warto zatem przy odrobinie wysiłku zadbać o własną przyszłość.

WIEŚCI TYGODNIA

○ Około trzech tysięcy stoczniowców wzięło udział w ubiegłym tygodniu w marszu milczenia w obronie Stoczni Gdynia. Uczestników marszu wsparli pracownicy zakładów z Trójmiasta i Słupska. Podobnie w Szczecinie stoczniowców wsparli przedstawiciele regionów i innych zakładów pracy. W Gdyni protestujący przeszli symboliczną trasą, którą robotnicy pokonywali w grudniu 1970 r. - Dzisiaj, kiedy w Polsce poprawia się sytuacja gospodarcza, pracownicy ciągle muszą bronić swojej godności i miejsc pracy. Mamy nadzieję, że rząd nie zmarnuje tych kilku tygodni i doczekamy dnia, że stocznie nie będą musiały walczyć o przeżycie - powiedział podczas marszu Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”. - Ten marsz wpisuje się w kampanię, którą rozpoczęła „Solidarność” - Godna praca - godna emerytura - dodał przewodniczący.

○ Inflacja bazowa po wyłączeniu cen żywności i energii (nowa) w czerwcu wyniosła 2,2% wobec 2,1% w maju - podał NBP w komunikacie. W ujęciu rocznym ceny w czerwcu, po wyłączeniu cen o największej zmienności i cen paliw, wzrosły do 4,7% wobec 4,4% w maju.

Inflacja netto (stara) w czerwcu wzrosła do 3,4% z 3,2%. Inflacja rok do roku, liczona metodą 15-proc. wyniosła 4,9% wobec 4,5% w maju.

○ Miliony polskich emerytów żyją nadzieją, że coroczna waloryzacja ich świadczeń przynajmniej pokryje straty powodowane inflacją. Wierzą również, że rządzący poprawią ich ciężkie życie. Tymczasem rząd bez skrupułów sięga do kieszeni najbardziej potrzebujących i obniża już i tak głodowe emerytury. Zaniżając inflację, pozbawia każdego emeryta kilkudziesięciu złotych miesięcznie.

- Oceniamy, że dziś inflacja nie wynosi ok. 4,6%, jak podaje GUS, ale co najmniej 8% - mówią analitycy gospodarczy. Ich zdaniem zaniżona inflacja wynika z manipulacji koszykiem inflacyjnym (na podstawie którego oblicza się wysokość inflacji). Rząd wyrzuca z niego te towary i usługi, których ceny najmocniej poszły w górę.

- Przez odpowiedni zestaw wkładanych do koszyka towarów i usług można wpływać na poziom inflacji tak istotny dla wyliczania waloryzacji rent i emerytur - potwierdzają eksperci z Centrum im. Adama Smitha.

Nie trzeba być ekonomistą, by zauważyć, że to zwykły skandal. Podczas gdy ceny żywności rosną z miesiąca na miesiąc, GUS założył, że nasze wydatki na jedzenie spadną (!) o 0,5% w stosunku do ubiegłego roku (!). Chociaż gwałtownie rosną ceny prądu i paliw, GUS zakłada, że na użytkowanie mieszkań ...wydamy mniej.

dokończenie na str. 2

Czas odwróconych ról

Jeszcze kilka lat temu w niektórych regionach Polski bezrobocie sięgało nawet do 40%. Wtedy nikt nawet nie marzył o doczekaniu się okresu, że to pracownik a nie pracodawca będą poszukiwani. Marzenia jednak stały się faktem!

Stopa bezrobocia w Polsce na koniec 2008 roku spadnie poniżej 10%, podaje Ministerstwo Gospodarki w raporcie z maja 2008 r. Zakładając trwającą cały czas emigrację zarobkową oraz wzrost gospodarczy, możemy oczekiwać, że odsetek bezrobotnych będzie spadać także w roku następnym. Teraz, to pracodawca musi zabiegać o pracownika, a nie odwrotnie. Powinniśmy się oczywiście cieszyć, taka relacja na linii pracodawca - pracownik jest bardziej naturalna i sprzyja poprawie warunków pracy oraz zmniejszeniu nadużyć wobec pracownika.

Tymczasem propagatory telewizyjne i prasowe lansują zupełnie inny pogląd, przedstawiają całą sytuację w złym świetle. Eksperti mediów podkreślają, że nie ma kto pracować, że specjaliści wyjeżdżają z kraju i brakuje wykwalifikowanej kadry robotniczej, a duża rotacja kadr wpływa negatywnie na dynamikę rozwoju firm.

Nie dajmy się przekonać tej propagandzie elit, które świadomie zapomniały o wolnym rynku. Każdy pracodawca doskonale wie, że bez problemu może znaleźć i zatrzymać pracownika na dłużej, niestety nie każdy pracodawca chce zrozumieć, że czasy się zmieniły i płace też się zmieniły. Świadomość zmiany relacji między popytem a podażą na rynku pracy nie dotarła jeszcze do wszystkich prezesów i dyrektorów. Pracodawcy nie są przygotowani do konkurowania o pracownika, nie dorośli jeszcze do obecnej sytuacji.

Kiedyś bezrobotny musiał się napocić, aby znaleźć pracę, musiał sam się dokształcać, przygotowywać na skomplikowane procedury rekrutacyjne, przypominać pracodawcy o sobie, prosić, wykorzystywać znajomości. Wreszcie po długich staraniach dostawał pracę, której się chwycił jak tonący brzytwy. Nieważne, że był wykorzystywany - pracował po godzinach, często robił rzeczy, których nie powinien. Zapytanie o podwyżkę było traktowane, jako duży nietakt - przecież na jego miejsce było dziesięciu chętnych. Na szczęście te czasy się zmieniły i to na pewno bardzo boli pracodawców. Dzisiaj to oni muszą się wysilić, zadbać o pracownika, a w razie braku fachowców po prostu ich wyszkolić. Dzisiaj to pracodawca musi pamiętać o podwyżkach, premiach, opiece socjalnej, zmotywowaniu pracownika. Jeżeli o to nie zadba, może się kiedyś obudzić z przysłowiową ręką w nocniku - wszak konkurencja nie śpi. Już obecnie na wielu stanowiskach w Hucie, a jeszcze częściej w hutniczych spółkach brakuje rąk do pracy, zwłaszcza w zawodach wymagających kwalifikacji. Na naszym hutniczym podwórku pracodawcy niestety nie zachowują się inaczej.

Mitem medialnym jest także pogląd, że z Polski wyjeżdżają fachowcy, a zostają partacze. Wyjeżdżają raczej Ci, którzy nie są związani z Polską społecznie oraz uczuciowo, którzy często nie mają rodzin, dzieci. Wyjeżdżają ludzie, którzy nie boją się ryzyka, są silni psychicznie i raczej pewni siebie.

Lansowanie poglądu o emigracji fachowców jest kłamstwem niepopartym żadnymi badaniami - nie ma takiej zależności. Część fachowców wyjeżdża, a część zostaje, to samo tyczy się partaczy. Z tą różnicą, że ci drudzy wykonują gorszą robotę za granicą.

dok. ze str. 1 WIEŚCI TYGODNIA

- Widać, że koszyk inflacyjny nie uwzględnia tego, co najbardziej podrożało - komentuje Zbigniew Kruszyński, negocjator z ramienia NSZZ „Solidarność” w Komisji Trójstronnej. I ostrzega, że przez taki sposób liczenia emeryci oraz najniżej zarabiający znów dostaną po kieszeni.

Porady prawne

Szkolenia dla pracowników często odbywają się poza godzinami pracy, na przykład w soboty. A kodeks pracy nie określa, czy należy je wliczać do czasu pracy, a więc czy pracownikowi przysługuje za udział w szkoleniu dzień wolny lub wynagrodzenie.

Co gorsza brakuje nie tylko przepisów, ale także jednolitego orzecznictwa sądów, które odnosiłyby się wprost do kwestii zaliczania szkoleń do czasu pracy. Według Państwowej Inspekcji Pracy szkolenia powinny być do niego wliczane jeśli pracodawca zobowiązał pracowników do uczestnictwa w nich poleceniem służbowym. Eksperti dodają, że taka sama sytuacja występuje jeśli udział w szkoleniu regulują inne przepisy prawa lub na przykład umowa o pracę.

Wątpliwości nie wzbudza czy do czasu pracy wliczać szkolenia odbywające się w trakcie godzin pracy. Podobnie jeśli obowiązek udziału w takich szkoleniach (bez względu na to czy odbywają się w godzinach pracy czy w weekend) wynika z innych przepisów. Taki nakaz nakłada na przykład kodeks pracy w przypadku szkolenia bhp. Podobnie obowiązkowy udział w szkoleniach może określać umowa o pracę, regulamin pracy czy zakładowy układ zbiorowy pracy.

Zdaniem Państwowej Inspekcji Pracy pracownik musi też uczestniczyć w szkoleniach gdy zobowiąże go do tego szef poleceniem służbowym. W takim przypadku także nie gra roli czy szkolenie odbywa się w czasie pracy czy na przykład w sobotę. Jednak wtedy, zdaniem PIP, szkolenie powinno być wliczone do czasu pracy.

Z opinią tą zgadzają się prawnicy. - W sytuacji gdy pracodawca wyda pracownikowi polecenie udziału w szkoleniu w sobotę, zgodnie z art. 151 [3] powinien udzielić mu innego dnia wolnego od pracy.

Głębokie wyrazy współczucia

Krzysztofowi Pfisterowi
z powodu śmierci TATY

składa Komisja Robotnicza Hutników oraz przyjaciele

Krzysztofowi Pfisterowi

szczerze wyrazy współczucia
oraz żalu z powodu śmierci Ojca

składają członkowie Komisji Oddziałowej
NSZZ „Solidarność” HSE oraz koleżanki i koledzy

NOWOHUCKI BIULETYN SOLIDARNOŚCI

Pismo KRH NSZZ "Solidarność". Red.: M. Włazińska, R. Wątkowski (red. odp.). Tel. wew. 38-29, 37-57, tel/fax 0 290 37-72. Nakład 2 000 szt. Numer zamknięto 22.07.2008 r. Do użytku wewnętrznego członków i sympatyków NSZZ "Solidarność".
e-mail: nbs.krh@poczta.fm, www.solidarnosc.krhhts.pl